

Skoczowa strzeże utopiec

Data publikacji: 10.06.2012 16:05

Utopiec, ploskoczek - różnie go nazywają, ten wodny stwór to maskotka Skoczowa. Od wielu lat za sprawą m.in. Gustawa Morcinka, utopiec był znakiem rozpoznawczym miasta. Teraz jest tu o nim jeszcze głośniej.

Trwają prace przy budowie pomnika tego sympatycznego stworka w mieście realizowany jest też projekt [„Utopcowy zawrót głowy”](#), który ma jeszcze bardziej przypomnieć mieszkańcom Skoczowa i turystom, że skoczowski ploskoczek istnieje, przynajmniej w rodzimej tradycji...

Kiedy Waldemar Rudyk zrobił pegaza przed skoczowskim kinem, wielu wieściło szybką dewastację tego dzieła. Na szczęście symbol kultury stoi tam już jakiś czas i jedyne co się zmienia to jego barwy. – **Najpierw znak czasu zrobił go siwkciem, teraz przemalowaliśmy go na kasztan, pewnie potem będzie kary** – żartuje Robert Orawski, dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Skoczowie.

W przestrzeni publicznej już można oglądać, jeszcze póki co nie ukończonego utopca. Dzieło tego samego autora, również wykonane z odpadów tartacznych – **Przed Dniami Skoczowa zapraszał turystów stojąc przy DK81. Teraz można zobaczyć go w parku przy ul. Ustrońskiej** – dodaje Robert Orawski.

Pełnych kształtów instalacja nabierze w przyszłym tygodniu. Wtedy też ma zostać ukończona. Jak mówi dyrektor Miejskiego Centrum Kultury, takich pomników z przymrużeniem oka brakuje Trytonowemu Grodowi, dlatego też utopiec ma nie tylko przypominać o tradycji, ale rozweselać miasto. – **Mamy kilka poważnych pomników w Skoczowie – Poległym za Polskość Śląska, Gustawa Morcinka, jednak wszystkie są smutne. My chcemy stworzyć takie maskotki, które miasto rozweselą. Teraz budujemy utopca, może w przyszłości powstanie pomnik skoczowskiego Judosza? A może jeszcze kilka innych brył** – dodaje.

Ten niecodzienny pomnik nie tylko ożywi przestrzeń publiczną, instalacja jest też funkcjonalna. Można ją przenieść w dowolnym czasie w dowolne miejsce. Jest też tania i w utrzymaniu i w tworzeniu. Utopiec – póki co jeszcze niedokończony jest przedstawiony jako mityczna siła wody, która zatrzymuje koło młyna. W tworzeniu tego niezwykłego dzieła pomagały dzieci i młodzież ze skoczowskich szkół. Utopiec ma być gotowy jeśli warunki atmosferyczne pozwolą w przyszłym tygodniu. Podziwiać będzie go można w parku przy ul. Ustrońskiej, gdzie ma pilnować płynącej tam Bładnicy.

Dorota Kochman